

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **B. H.** oraz **A.S.**
oskarżonych o czyn z art. 207 § 1a k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 18 lutego 2021 r.
wniosku Sądu Rejonowego w O.
zawartego w postanowieniu z dnia 7 grudnia 2020 r., sygn. akt II K (...)
w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2020 r. Sąd Rejonowy w O. w sprawie o sygn. akt II K (...), wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania przedmiotowej sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Wnioskodawca wskazał, że w akcie oskarżenia zarzucono oskarżonym B. H. oraz A. S. popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1a k.k. na szkodę piętnastu małoletnich pokrzywdzonych, w tym Z. G. – córki r.pr. U.K. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że r.pr. U. K., reprezentując swoją córkę w tym postępowaniu, zgłosiła swój udział w charakterze oskarżyciela posiłkowego, jest istotnym świadkiem w sprawie, a nadto w sądzie wnioskującym występowała i występuje w wielu sprawach jako obrońca (w tym obrońca z urzędu) i pełnomocnik stron. Powyższe – w ocenie wnioskodawcy – mogłoby wywołać w społecznej świadomości przekonanie, że zapadłe w sprawie rozstrzygnięcia sądowe są zależne od relacji i znajomości

zawodowych, które wynikają z kilkuletniej współpracy sędziów z jedną ze stron postępowania – i konsekwencji rodzić wątpliwości co do obiektywnego rozpoznania sprawy, tym bardziej, że w Sądzie Rejonowym w O. orzeka jedynie kilkunastu sędziów.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Zgodnie z art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości.

W orzecznictwie podkreśla się, że instytucja ta ma charakter wyjątkowy, zaś odstępianie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić jedynie w wypadku zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2019 r., sygn. akt II KO 55/19). Obowiązkiem sądu właściwego, występującego o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k., jest wykazanie okoliczności przemawiających za tym, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przełamania konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), a więc postąpienia wyjątkowego, ale koniecznego do tego, aby wspomniane dobro nie ucierpiało kosztem nadmiernie rygorystycznego przestrzegania tej zasady (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2014 r., sygn. akt IV KO 67/14).

Analiza wniosku wywiedzionego przez Sąd Rejonowy w O. nie wskazuje, aby w niniejszej sprawie ujawniły się okoliczności pozwalające na stwierdzenie, że właśnie w tym przypadku ów wyjątkowy wypadek zachodzi. Przedstawiony przez wnioskodawcę stan rzeczy, w którym przedstawicielem ustawowym małoletniej pokrzywdzonej (zgłaszającym jednocześnie swój udział w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego) jest osoba pełniąca zawód radcy prawnego i występująca w wielu sprawach przed sądem wnioskującym jako obrońca bądź pełnomocnik stron – w sposób automatyczny nie może determinować przekonania o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w tymże sądzie.

Wyłącznie zawodowy charakter kontaktów takiej osoby z sędziami orzekającymi – przy braku przedstawienia innych okoliczności, które wskazywałyby np. na silną zażyłość relacji osobistych ze wszystkimi sędziami danego sądu – nie stanowi sytuacji mogącej jednoznacznie godzić w „*dobro wymiaru sprawiedliwości*”, albowiem w tym pojęciu nie mieści wyłącznie abstrakcyjna i hipotetyczna obawa, że zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie nie będzie wolne od pozaprocesowych wpływów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2021 r., sygn. akt II KO 82/20; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt IV KO 106/13). Przyjęcie logiki zaprezentowanej przez wnioskodawcę, nakazywałoby stosować instytucję określoną w art. 37 k.p.k. w każdym z przypadków, gdy występujący w sprawie radca prawny bądź adwokat – i to w jakiegokolwiek roli procesowej (nawet samej strony) – jest bardzo dobrze znany sędziom orzekającym w danym sądzie z racji swojej aktywnej działalności zawodowej. Takie działanie podważałoby jednak autorytet i powagę wymiaru sprawiedliwości, generując wśród członków społeczności lokalnej przekonanie o podatności sądu na pozaprocesowe wpływy.

Akcentowana przez wnioskodawcę regularność wyżej opisanych kontaktów zawodowych, nie wskazuje (wnioskodawca takich okoliczności nie przedstawia), aby między r.pr. U. K. a sędziami orzekającymi w sądzie wnioskującym, wytworzyły się relacje, które przekroczyłyby ramy znajomości typowo zawodowej i stały się kontaktami innego rodzaju (np. relacjami przyjacielskimi czy koleżeńskimi). W sytuacji zaś tak bliskiego zacieśnienia opisanych kontaktów, istnieją stosowne regulacje procesowe, mogące usunąć wątpliwości co do bezstronnego rozpoznania sprawy.

W tym stanie rzeczy, stwierdzić należy, że podjęta przez Sąd Rejonowy w O. inicjatywa przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, pozbawiona jest podstaw, o których mowa w art. 37 k.p.k.

Z tych względów, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.